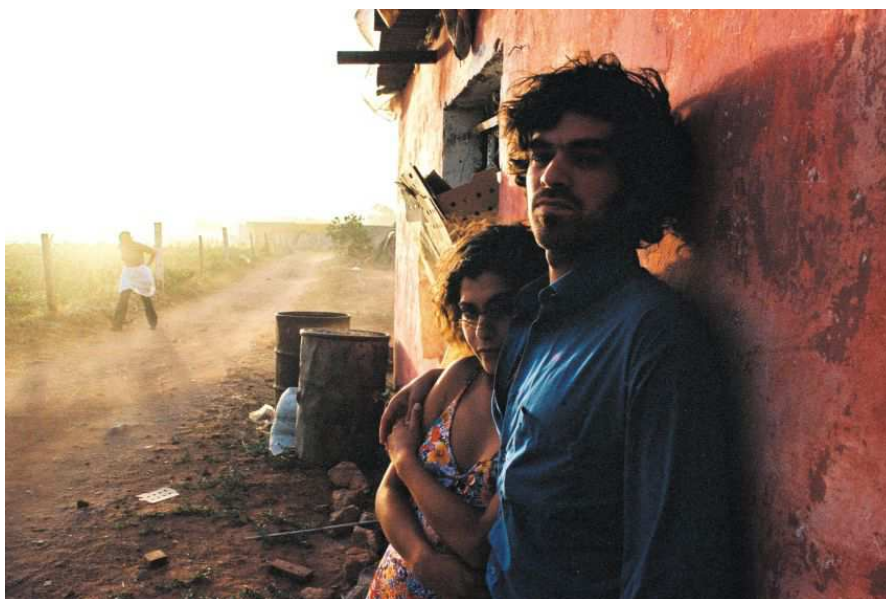


EXILS



REŻYSERIA

TONY GATLIF

W KINACH OD 10 CZERWCA 2005

DYSTRYBUCJA W POLSCE



GUTEK FILM

ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

reżyseria
Tony Gatlif

scenariusz
Tony Gatlif

zdjęcia
Céline Bozon

muzyka
Tony Gatlif
Delphine Mantoulet

montaż
Monique Dartonne

dźwięk
Philippe Welsh

scenografia
Brigitte Brassart

występują

Romain Duris	Zano
Lubna Azabal	Naima
Leïla Makhoulf	Leïla
Habib Cheik	Habib
Zouhir Gacem	Saïd

producent
Tony Gatlif

kierownik produkcji
Laurent Dusothoit

film wyprodukowany przez
Princes Films

przy wsparciu
Pyramide Productions
Cofimage 15
Canal+
TPS Cinéma
TV5 Monde
Nikkatsu Corporation

Naïve

nagrody

MFF Cannes 2004 – nagroda za reżyserię

Francja

rok produkcji: 2004

czas trwania: 103 minut

kolor – Dolby SRD – 1:1,85

Pewnego dnia Zano składa swojej ukochanej Naïmie szaloną propozycję – wspólny wyjazd do Algieru. Czeka ich niezwykła podróż przez Francję i Hiszpanię do ojczyzny, którą ich rodzice musieli opuścić dawno temu.

Zagubiona pośród pułapek emigracyjnego życia para bohaterów bez wahania wyrusza w drogę, a ich jedyny bagaż stanowi muzyka. Nim podejmą decyzję o przekroczeniu Atlantyku, zachłystnięci wolnością poddają się zmysłowej atmosferze Andaluzji.

W krainie przypadkowych spotkań, głośnego techno i muzyki flamenco Zano i Naïma cofają się w czasie do chwil wygnania. Z nadzieją, że na końcu podróży uda im się dowiedzieć czegoś o sobie i znaleźć swoje miejsce w świecie.

Za reżyserię *Exils* Tony Gatlif otrzymał nagrodę na festiwalu w Cannes w 2004 roku.

KOMENTARZ REŻYSERA

„Ci, którzy nas opuścili, zawsze do nas wracają”.

Film nie powstał dlatego, że po prostu przyszedł mi do głowy jakiś pomysł. Pragnąłem pokazać w nim swoje własne rany. Powrót do Algierii, kraju mojego dzieciństwa, zajął mi 43 lata. A to 4500 mil w drodze, pociągiem, samochodem, statkiem, czy po prostu piechotą.

Twarzą w twarz z rzeczywistością

W przypadku *Exils*, musiałem zbliżyć się do materii tak bardzo, jak tylko się dało. Mam na myśli każdą materię: ludzką, zwierzęcą, mineralną czy roślinną. Chciałem pokazać fizyczną zmysłowość bohaterów, to jak zgłębiają swoje ciała, jak ich ciała od siebie uciekają. Ciała tylko muśnięte i ciała ciasno ze sobą splecione. Ciała spięte i lubieżne, spocone, obnażające się poprzez skórę i blizny. Poprzez pełne przestrzeni, precyzyjne kadry chciałem oddać rzeczywistość, pokazać paryskie autostrady widziane z dachów blokowisk albo algierski cmentarz, czy główny plac w Sewilli o wschodzie słońca.

„Jestem obca wszędzie, gdzie pójde” (Naïma)

Nielegalni emigranci z Afryki, Maroku i Algierii mieszkający w slumsach na obrzeżach Almerii podczas zdjęć dzielili się z ekipą swoimi doświadczeniami. W trakcie kręcenia filmu w Sewilli dowiedzieliśmy się też o trzęsieniu ziemi w Algierii. Moja dzielnica, szkoła, nadmorska plaża, przy której w dzieciństwie pływałem – wszystko zniknęło w jednej chwili. Zupełny chaos. Opowieść o dziadku Zano to hołd złożony mojemu pierwszemu szkolnemu nauczycielowi – humaniście, dzięki któremu pokochałem filmy.

Muzyka: od elektroniki po flamenco

„Muzyka to moja religia” (Zano)

Muzyka stanowi część podróży bohaterów. Teksty piosenek brzmią jak kontynuacje dialogów, a dźwięki leczą zranione dusze. Muzyka podąża swoją własną ścieżką, ale również towarzyszy Zano i Naïmie w podróży do korzeni.

Muzykę wprowadza wpierw Zano w postaci elektronicznych dźwięków, których słucha bardzo głośno zbliżając uszy do głośników. W Andaluzji muzyka zaczyna przypominać flamenco śpiewane przez Macanitę. Bohaterowie udają się z młodymi Cyganami z biednego osiedla Tres Mil Viviendas do legendarnego klubu Carboneria w Sewilli. Tam, gdzie młodzież z całego świata gromadzi się późną nocą, by upijać się ogniem flamenco wszyscy poddają się szaleństwu.

Sufizm

Północna Afryka to kraina wielkiej duchowości, gdzie stare wierzenia i zwyczaje określają stosunek do niewidzialnego, transcendentalnego świata czarów. Wszechświat zamieszkują duchy, które możemy albo udomowić, albo obłaskawić poprzez składanie ofiar i okazywanie szacunku.

Braterstwo Sufi zajmuje się światem duchowym, ale także terapią, bowiem odprawia rytuały lecznicze polegające na uzdrawianiu stosunków pomiędzy tajemnymi bytami i ludźmi przez nie opętanymi. Trans to najbardziej spektakularny element rytuałów: człowiek może uciec od siebie zyskując tak wiele siły, by pokonać swe zahamowania, lęki i frustracje. W filmie scena transu oparta jest na prawdziwej ceremonii. Muzycy wybijają rytm spoza świata Zachodu, a Zano i Naïma poznają odmienny stan świadomości.

SYLWETKA TWÓRCY

Tony Gatlif

Tony Gatlif, urodzony w Algierze 10 września 1948 roku, opuścił Algierię wraz z falą uchodźców na początku lat 60-tych. W szkole odkrył kino – jego nauczyciel kupił szesnastocentymetrowy projektor i co tydzień pokazywał klasie filmy, o których później dyskutowano na lekcjach. „Oglądaliśmy filmy Jeana Vigo, Johna Forda, Chaplina... Na mojej pustyni pojawiła się kinematografia – tak właśnie się o niej dowiedziałem”.

Kiedy przybył do Francji nie miał grosza przy duszy, więc jako dziecko ulicy, któremu nieobcy był konflikt z prawem wkrótce posmakował życia w domach poprawczych. W

dzień znajdował schronienie w kinach, gdzie mógł się przespać. Pewnego wieczoru 1966 roku postanowił poznać swojego idola, aktora Michela Simon, który występował wtedy w sztuce René de Obaldii „Wiatr w gałęziach sasafrasu”. Po przedstawieniu Tony wkradł się do garderoby aktora, a Simon napisał mu list rekomendacyjny.

Gatlifowi udało się zapisać do szkoły aktorskiej. Pięć lat później wystąpił na scenie francuskiego teatru narodowego Théâtre National Populaire w sztuce wg Edwarda Bonda w reżyserii Claude’a Régy. Wtedy właśnie Tony napisał swój pierwszy scenariusz, *La Rage Au Poing*, oparty na wspomnieniach z domów poprawczych. W 1975 wyreżyserował swój pierwszy film pełnometrażowy *La Tête en ruine*, który nigdy się nie doczekał premiery we Francji. Trzy lata później nakręcił *La Terre au ventre*, film opowiadający o Francuzce mieszkającej z córkami w Algierii podczas algierskiej wojny narodowo-wyzwoleńczej. „Byłem wtedy pod wrażeniem opowiadania Andreasa Baadera i miałem je w pamięci przez cały czas kręcenia filmu o algierskiej rewolucji” wspomina Gatlif. W 1981 reżyser wyjechał do Hiszpanii, by nakręcić *Corre, gitano*, gdzie wystąpili między innymi Cyganie z Granady i Sewilli. Ten film również nigdy się nie ukazał we Francji. „To był pierwszy film pokazujący warunki, w jakich żyją Cyganie”. Dopiero dzięki obrazowi *Les Princes* świat zwrócił uwagę na Tony’ego Gatlifa. Ten wysoko oceniany przez krytyków obraz opowiada o sytuacji Cyganów, którzy postanowili osiąść na przedmieściach Paryża. Gatlif chciał, by film wywoływał silne emocje. Podczas pracy nad nim reżyser spotkał Gérarda Lebovici, który został jednym z jego najwierniejszych przyjaciół i współpracowników. „Pod koniec projekcji Gérard powiedział mi, że będzie mu potwornie przykro, jeśli nie pozwolę mu zadbać o powodzenie filmu. Następnie pokazał go Guy’owi Deborda, przywódcy ruchu sytuacionistów, ten zaś wymyślił slogany typu „Księżęta (Les Princes) to nie zdrajcy”, którymi plakatowali ulice Paryża”.

Niedługo później Lebovici zaprezentował Gatlifowi projekt filmu o Jacques’u Mesrine, ale Gatlif odrzucił propozycję. Lebovici więc, jako producent, dał mu zupełnie wolną rękę, co Gatlif natychmiast wykorzystał kręcąc film oparty na własnym scenariuszu *Rue du depart*. Przedstawiono tam historię nastolatki, która ucieka z domu w poszukiwaniu poczucia bezpieczeństwa.

Kolejnym filmem - *Pleure pas my love* - udowodnił, że Gatlifa interesują nie tylko postacie z marginesu społecznego, jak uważali jego najwięksi krytycy, a potem nakręcił społeczną komedię *Gaspard i Robinson* poruszającą problem bezrobocia.

W 1992 Tony Gatlif rozpoczął pracę nad filmem *Latcho Drom*, prawdziwym hołdem dla cygańskiej muzyki. Wraz z niewielką ekipą Gatlif przez rok podąża muzycznymi ścieżkami Cyganów od Radżastanu przez Andaluzję po Egipt, Turcję, Rumunię, Węgry i Francję. Film zebrał bardzo dobre recenzje na festiwalu w Cannes, gdzie pokazywano go w ramach przeglądu Un Certain Regard. Kolejny obraz reżysera, *Mondo* powstał pod wpływem spotkania Tony’ego z pisarzem Jean-Marie G. Le Clezio. Opowiada historię osieroconego dziesięcioletniego dziecka, które pewnego dnia ląduje w Nicei. W 1997 Tony kręci *Gadjo Dilo* – portret młodego „Gadjo”, czyli „obcego” w języku Romów - który przybywa do cygańskiej wioski w Rumunii w poszukiwaniu tajemniczej pieśniarki. Film odniósł ogromny sukces we Francji i za granicą.

Rok później Gatlif znów zaangażował dwoje aktorów z *Gadjo Dilo* – Romaine’a Durisa i Ronę Hartner – w lewicowym obrazie *Je suis ne d’une cigogne*.

W 2000 gwiazda flamenco Antonio Canales debiutuje w *Vengo* Gatlifa, opowieści o dwóch konkurujących ze sobą andaluzyjskich rodzinach. To z kolei hołd reżysera dla muzyki flamenco i dla Andaluzji: „Chciałem, by film był pieśnią pochwalną dla wybrzeża Morza Śródziemnego”.

Rok później we wschodniej Francji Gatlif nakręcił *Swing*, w którym spotyka się dwóch małych chłopców – Max, który pragnie zostać wielkim gitarzystą „jak Django Reinhardt” i Swing, który jest Cyganem.

Exils to czternasty film pełnometrażowy Tony’ego Gatlifa.

Filmografia:

1975 – La Tête en ruines
1979 – La Terre au ventre
1982 - Corre, gitano
1983 – Les Princes
1986 - Rue du départ
1989 - Pleure pas my love
1990 - Gaspard et Robinson
1993 - Latcho Drom
1995 - Lucumi, l'enfant rumbeiro de Cuba
1996 - Mondo
1997 - Gadjo Dilo
1999 - Je suis né d'une cigogne
2000 - Vengo
2002 - Swing
2004 - Visions of Europe (segment “Paris by Night”)
2004 - Exils